

*Od poetyki przestrzeni do geopoetyki.* Red. Elżbieta KONOŃCZUK i Elżbieta SIDORUK. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2012, ss. 393.

Recenzja, szkic czy omówienie publikacji powinny być swoistą mapą, minimum programu albo przynajmniej legendą uwzględniającą wszelkie płaszczyzny i znaki opisywanego dzieła. Powinny prowadzić czytelnika/czytelniczkę, który jeszcze nie zdążył zbłądzić w przestrzeni opisywanego tomu. Wskazać punkty zwrotne, rozwidlenia, otworzyć drogi interpretacji. Takie przedstawienie tekstu przywołuje kategorię przestrzeczności. W piśmie dysponujemy jednak tylko dwoma wymiarami: długością i szerokością. Kolejne zmienne związane są z zamiarami i inteligencją autora oraz czytelników. Nie inaczej będzie w przypadku omówienia monografii *Od poetyki przestrzeni do geopoetyki*.

Aby prześledzić kolejne płaszczyzny zebranych tekstów, zacząć należy od strukturalnej analizy całości, co w dużej mierze zgodne pozostanie z zamiarem redaktorek, które we wstępie do opisywanego tomu zaznaczają, że są przekonane o „aktualności rozpoznań dokonanych przez badaczy z nurtu strukturalno-semiotycznego, opisujących przestrzeń jako element kompozycyjno-fabularnej struktury dzieła oraz analizujących funkcje metaforyki przestrzennej”, dzięki czemu zaproponowały „spojrzenie na tę problematykę przez pryzmat literatury rozumianej jako zapis doświadczenia przestrzeni geograficznej” (s. 7). W taki sposób powstaje tom, który ma zbierać refleksje nad kategorią przestrzeni w obszarze poetyki historycznej i teorii literatury, z akcentem na tę pierwszą.

Tom *Od poetyki przestrzeni do geopoetyki* zredagowany przez Elżbietę Konończuk i Elżbietę Sidoruk jest pokłosiem zorganizowanej przez Zakład Teorii i Antropologii Literatury Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu w Białymstoku konferencji, która w 2011 roku odbyła się pod hasłem „Przestrzeń jako kategoria poetyki”. Zainteresowanie problematyką przestrzenną i rozważaniami dotyczącymi zagadnień na styku teorii literatury i geografii, geopoetyki, geokrytyki, geografii humanistycznej i kulturowej zaowocowało kolejną odsłoną konferencji. I tak, w 2012 roku odbyło się spotkanie pod hasłem „Geografia i metafora”, a w chwili pisania niniejszego

tekstu konstituuje się trzecie spotkanie tego cyklu badawczego, tym razem pod hasłem „Przestrzeń i zmysły”.

Tom *Od poetyki przestrzeni do geopoetyki* ma klarowną konstrukcję. Dziewiętnaście tekstów teoretycznoliterackich oraz interpretacyjnych, z których każdy stanowi pełnowymiarowe studium przypadku kategorii przestrzeni w badanym materiale, podzielono na cztery uzupełniające się części. Najpierw czytelnik/czytelniczka wprowadzony zostanie w to, co wspólne dla literatury i geografii, dalej pochyli się nad przestrzenią i metaforą, a następnie będzie miał okazję poznać badania dotyczące przestrzeni w prozie i poetyckich kreacji przestrzeni.

Dzięki takiej organizacji materiału tom pod redakcją Elżbiety Konończuk i Elżbiety Sidoruk wpisuje się w nurt coraz częściej podejmowanych w Polsce badań, jednocześnie pozostając w, wydawałoby się, bezpiecznej niszy analityczno-interpretacyjnej. To sprawia, że opisywana monografia staje się sprawdzianem metody, praktyki, a nie zarysem teoretycznym kategorii związanych z geopoetyką. Jeśli wziąć pod uwagę tytuł serii, w której ukazała się monografia – *Poetyka i Horyzonty Tradycji* – jest to działanie w pełni przemyślane, zamierzone i z pewnością nastawione na konkretnych odbiorców, ale o tym dalej.

Zanim jednak czytelnicy pochylią się nad konkretnymi przypadkami, z pomocą tekstu Elżbiety Rybickiej wprowadzeni zostaną we wspólne przestrzenie literatury i geografii (*Literatura i geografia: wspólne terytoria*). Według badaczki, wpływ na wagę kategorii geograficznych w literaturze i poetyce miała nobilitacja pisarstwa niefikcjonalnego, autobiograficznego czy podróżniczego; pisarstwo to nie tyle nawiązuje do geograficznych lokalizacji oraz aktywnie pojmowanej przestrzeni, która dla nauk socjologicznych, antropologicznych, filozoficznych czy badań kulturowych przestała być biernym, neutralnym tłem, ile opiera się na lokalizacji i przestrzeni. Nie bez znaczenia wydaje się także fakt, że współczesna kultura kształtowana jest przez takie procesy, jak globalizacja, globalizacja, migracje, mobilność i działanie nowych mediów, które nie tylko uwrażliwiają nas na to, jak się przekształca przestrzeń, lecz także same ją redefiniują; niekoniecznie tę przestrzeń ujednolicając, raczej skupiając się na rozróżnieniu, przekształceniu podlegającym działaniom globalnym, łączącym to, co zastane, z tym, co napływowe, a więc prowadzącym do niepowtarzalnego przekształcenia tego, co wydaje nam się silniejsze, nieodkształcalne. Takie lokalizacje i dyslokacje dotyczą również praktyk literackich, dzięki czemu geografia staje się ważnym czynnikiem zewnętrznym, jak i wewnętrznym dla badaczy takiego materiału. Rybicka nie buduje jednak katalogu pojęć i narzędzi, które czytelnicy będą mogli później przymierzyć do poszczególnych badanych dalej teks-

tów. Zamiast tego skupia się na możliwych inspiracjach, na otwarciu badań literackich na wielość języków opisu przestrzeni. Najważniejsze stają się dla badaczki: zjawisko krajobrazu rozumiane jako sposoby jego widzenia i obrazowania, miejsce walki o znaczenia (ideologiczne aspekty konstruowania krajobrazu, współbrzmienie z teoriami feministycznymi, genderowymi, badaniami postkolonialnymi czy badaniami nad tożsamością narodową) oraz możliwości zmysłowego postrzegania krajobrazu (badania dźwiękowe czy zapachowe); a także zjawisko geografii wyobrażonej (wywodzące się od Gastona Bachelarda i Edwarda Saida) – wskazującej brak niewinności i neutralności reprezentacji przestrzeni w przypadku zarówno jej pisania, jak i czytania – badaczka zwraca uwagę na performatywność obrazów przestrzeni, ich cytowalność. Ostatnim zjawiskiem, nad którym pochyla się Rybicka, jest kategoria miejsca, z jednej strony rozumiana jako znajomy wszystkim powrót lokalności, z drugiej zaś jako zasygnalizowanie wyższości kategorii miejsca powiązanego z doświadczeniem nad ogólną, uniwersalizowaną kategorią przestrzeni. Do takiego przedstawienia dochodzi w najnowszym dyskursie filozoficznym. Teza ta zachęca nas do szukania transdyscyplinarnego terytorium badawczego, które inspirowane jest właśnie geografiami kulturową. Ta ostatnia sprawa, że nasze pytania o literaturę są szersze, nie koncentrują się tylko na *mimesis* i organizacji językowej, miast tego wychodzą poza metody badań wewnątrzliterackich.

W sukurs rozpoznaniom Elżbiety Rybickiej idzie tekst Elżbiety Konończuk (*Mapa jako metafora w „opowieściach przestrzennych” Andrzeja Stasiuka*). Autorka zwraca uwagę na wielopłaszczyznowość kartografii w twórczości Stasiuka, dla którego indywidualna lektura mapy Europy może być spełnieniem erotycznych (często szowinistycznych) fantazji, kulturowym i historycznym studium różnobarwnego witrażu lub mało apetyczną ucztą smakosza – w zależności od tego, czy wspomnianą mapę potraktować jako metaforyczną podróż, artefakt, rzecz czy dokument.

Do interesujących wniosków opartych na wyzyskaniu kategorii tranzytowych prowadzi także tekst Małgorzaty Zduniak-Wiktorowicz, która badając pisma polskich pisarzy mieszkających w Niemczech, konstruuje poetykę zagranicy. Styl zagranicy „mieści w sobie wszelkie prozatorskie opisy wrastania w otwartą społeczność europejską (światową), które to pisarze [...] dokumentują w materiale literackim” (s. 84). Tak rozumiana poetyka obejmuje całe spectrum prozy tworzonej na obczyźnie. Badaczka pisze, że „każdy przełom polega na transformacji uwydatniającej jego procesualność, notuje przesilenia, kroki stawiane (w przód i w tył) na drodze ku rzeczywistości nowego” (s. 84). W ten sposób Zduniak-Wiktorowicz w obszar swoich badań włącza zarówno tradycyjne ujęcia wątków biograficz-

nego i geograficznego przebywania za granicą, jak i twórczość „czytaną jako świadectwo zmiany form wyrazu towarzyszących przeobrażeniom wzoru kultury” (s. 84), w której przebywają twórcy. To z kolei współgrać może z rozpoznaniem poczynionymi w sferze wpływów globalnych.

Dalsza lektura zbioru *Od poetyki przestrzeni do geopoetyki* jest już ściśle analityczna i interpretacyjna. Czytelnik podczas lektury ma okazję zaznajomić się między innymi z funkcjami metaforyki przestrzennej w wybranych opowiadaniach Mroźka (tekst Elżbiety Sidoruk). Małgorzata Mikołajczak omawia rolę metaforyki przestrzennej w tworzeniu mitologii Ziemi Lubuskiej, doskonale odśladając przy tym kwestie zasygnalizowane wcześniej przez Elżbietę Rybicką, piszącą o kategorii geografii wyobrażonej. Ideologizacja tekstów dotyczących Ziemi Lubuskiej nie jest podstawową kwestią badań Mikołajczak; twierdzi ona, że specyfika miejsca, którego opisami się zajmuje, sprowadza się do braku specyfiki. Ta uwaga, choć marginalna, wydaje się najważniejszym spostrzeżeniem i szkoda, że nie została rozwinięta, bo właśnie w tym miejscu mogłaby się zacząć szersza niżli tylko wewnątrztekstowa przygoda badaczki.

W rozdziałach dotyczących wspólnoty metafory i przestrzeni oraz przestrzeni w prozie warto także zwrócić uwagę na rozpoznania w sferze współczesnego polskiego dramatu (tekst Moniki Kostaszuk-Romanowskiej), kwestii ciała czytanego jako przestrzeń (badania Katarzyny Sokołowskiej) oraz na analizy przestrzeni w prozie Magdaleny Tulli (artykuł autorstwa Anny Węgrzyniak).

Monika Kostaszuk-Romanowska w swoim tekście *W laboratorium współczesności, czyli teatralne przestrzenie młodego polskiego dramatu* pochyla się nad inscenizacjami, które można by określić jako przykłady teatru postdramatycznego (według Hansa-Thiesa Lehmana). Cechą węzłową tych inscenizacji będzie tu przede wszystkim „rezygnacja z ukonstytuowanej wizji świata, odtwarzającej ją fabuły i działających w niej bohaterów” (s. 159). Dalej zamiast tradycyjnych kategorii opisujących spektakl pojawi się afabularność, zdarzeniowość, a rozwój sytuacji w dużej mierze zależeć będzie od energii scenicznej, nie od tekstu kształtującego całość. Zdawałoby się, że właściwą podstawą tak pojmowanego teatru staje się meta-tekst nastawiony na badanie własnej struktury, własnego języka. Poza tym wykorzystanie techniki filmowej i nowych mediów „tworzy nadwarstwę semiotyczną spektaklu” (s. 173)<sup>1</sup>, umowną, wycinkową reprezentację świata, laboratorium rozumiane jako przestrzeń wyłączenia. Przyłożenie wymienionych założeń do spektakli realizowanych przez Przemysława Wojcieszkę i Grzegorza Jarzynę pokazuje, że w produkcjach przygotowanych dla TR Warszawa pod względem przestrzeni korzysta się z założeń teatru postdramatycznego skatalogowanych przez Lehmana, nie odrzuca się

1 M. Kostaszuk-Romanowska cytuje tu pracę: I. PLUTA-KIZIAK: *Heterocy na scenie. Ekran w teatrze nowych technologii*. W: *Wiek ekranów. Przestrzenie kultury widzenia*. Red. A. Gwóźdź i P. ZAMOJSKI. Kraków 2002.

cech „tradycyjnego modelu metaforyczno-symbolicznego” (s. 177). Badaczka dowodzi, że w opisywanych przez nią inscenizacjach wskazać można metonimiczne lehmannowskie elementy, przestrzenie dramatyczna i postdramatyczna nakładają się na siebie, co oznacza, że powołana i przywołana kategoria postdramatu nie zastępuje dotychczasowego sposobu tworzenia i obrazowania na scenie, a uzupełnia ten sposób.

Autorka tekstu *Ciało jako przestrzeń. Tochmana relacje z Rwandy*, Katarzyna Sokołowska, korpusem swoich badań czyni pisarstwo Wojciecha Tochmana, które wyróżniać ma „niepowtarzaln[a] cech[a] zamykania doświadczanej historii w obrazie, który zmierza ku wnętrzu osoby” (s. 181). Ciała interlokuterek i interlokutorów reportażysty przez nich samych postrzegane są przestrzenią. Stają się topografią zbrodni, gwałtu oraz wyniszczających te postaci chorób. Stąd w opowieściach mieszkank i mieszkańców Rwandy często występuje kategoria obcości „ciała-nie-mnie”. Podstawowa przestrzeń wspólnoty, bezpieczeństwa – rozpoczynając od tkanki miasta, miejskiej komunikacji, a kończąc na własnym ciele – staje się przestrzenią obcości. Autorka swoje badania opiera na rozpoznaniach psychologicznych Zimbardo i Hermana, nie da się jednak ukryć, że brak tutaj rozbudowanego odniesienia antropologicznego, szczególnie w miejscu, w którym uczona pisze o ciele jako topografii zbrodni. Tutaj warto by na warsztat wziąć rozpoznania poczynione przez Svetlanę Broz, Dubravkę Ugrešić i Slavenkę Drakulić. Wówczas opis doświadczenia ciała jako płaszczyzny wojennej przemocy byłby wielotorowy. Zestawienie tych nazwisk wydaje się uprawnione, ponieważ sam Tochman jest autorem relacji zarówno z Rwandy, jak i z byłej Jugosławii, co wymaga porównania, a przynajmniej zasygnalizowania.

Najciekawiej, przynajmniej dla autora tego omówienia, wypada tekst dotyczący literackiej przestrzeni kształtowanej przez Magdalenę Tulli. Anna Węgrzyniak przypatruje się owej przestrzeni wielotorowo, nie tylko sprawdza przestrzenne metafory, lecz także zwraca uwagę na architektoniczne i literackie aluzje zawarte w *Snach i kamieniach*, *Trybach* czy *Skazie*. To wszystko doprowadza Annę Węgrzyniak do stawianych przez Tulli pytań dotyczących opresyjności i potrzeby przestrzeni. Pytań pozostawionych bez odpowiedzi, dzięki czemu rodzi się możliwość zbłądzenia, zgubienia się w labiryncie. Ważny pozostaje jednak fakt, że tę możliwość daje sama Magdalena Tulli, nie badaczka, a każde pytanie o strukturę wewnątrztekstową nie jest tu tylko pytaniem o poetykę, ale też pytaniem o uniwersalne doświadczenie zewnątrztekstowe.

Wart odnotowania jest również tekst dotyczący przestrzeni i miejsca w powieści *Niehalo* Ignacego Karpowicza (artykuł Katarzyny Sawickiej-Mierzyńskiej). Badaczka twórczości Karpowicza

skupia się na zarysowanych przez niego schematach drogi w przestrzeni mitopoetyckiej, samą przestrzeń rysowaną przez autora postrzega jako podobną do potiomkinowskich miast, jako fałszywy porządek, schemat, który nie może przeciwdziałać rozpadowi zarówno samego świata, jak i „ja” bohatera.

Zwieńczeniem lektury tomu będzie przejście czytelnika/czytelniczki przez część dotyczącą poetyckich kreacji przestrzeni. I tu owa przestrzeń będzie się kurczyć: od historycznego (i zideologizowanego) już obrazu dziewiętnastowiecznej Warszawy i Krakowa w wydaniu Norwida, Konopnickiej i Gomulickiego (tekst Katarzyny Kościwicz), przez domową i partyzancką przestrzeń wybranych utworów Różewicza (tekst Magdaleny Paszkowskiej), po *stricte* językową przestrzeń poezji Andrzeja Sosnowskiego (tekst Dawida Bujno) oraz zawężający się widnokrąg podmiotu w wierszach Anny Janko (tekst Katarzyny Wądolny-Tatar). Wszystkie teksty przeczytane były przeze mnie z ciekawością, ale opisywane są już z bezpiecznej oddali. Bo niby jak artykuły te może opisać prozocentryczny i zanurzony w teorii recenzent?

Tutaj legenda do opisywanej monografii zostaje lekko zatarta, być może z premedytacją przybrudzona, po to, by potencjalny czytelnik na własną odpowiedzialność petryfikował analizy i interpretacje polskiej poezji pisanej od drugiej połowy XIX wieku.

W każdym omówieniu trzeba się jednak do czegoś przyczepić, bez pardonu zaznaczyć recenzenckie „ja”. Toteż i ja dopełniam tej powinności. Nawet mniej uważny Czytelnik tego szkicu szybko dostrzeże przestrzenie, w które recenzent zapuszcza się ze swadą, jak i te, w których porusza się powolnie i z większą ostrożnością. Niektóre szlaki są mi bliższe dzięki zdobytemu wcześniej doświadczeniu i badawczym zainteresowaniom, dlatego też po lekturze ciekawego wstępu określającego relacje między geografią i literaturą mój czytelniczy apetyt teoretyka wzrósł niepomniernie, pojawiła się nieodparta ochota na przesłedzenie odbić omawianej w tomie prozy i poezji w lustrach – dajmy na to – rozpoznać Mike’a Ranga, Ewy Rewers, Doreen Massey czy Kennetha White’a i nurcie myśli ekologicznej. Oczywiście taką ochotę w przynajmniej połowie zebranych w tomie artykułów można roztrząsać w kontekście historycznego nadużycia (co też kombinuje ten niecny recenzent?), ale czy odświeżenie badawczych kategorii nie polega właśnie na ich ekspozycji nawet w ryzykownych kontekstach? Nawet na zmianie wektora poszukiwań: z wnętrza literatury na konteksty zewnętrzne. Bez nich tytułowa geopoetyka zostaje pozbawiona odniesień pozatekstowych, a badawczy ciężar monografii przechyła się w stronę eksplorowania poetyki przestrzeni literackiego podmiotu (z biograficznymi odchyleniami obejmującymi to, co pozatekstowe, realne, a niepodważalnie przyległe do doświadczeń autorów/autorek),

kolejnego spojrzenia na tenże, przy wykorzystaniu funkcji metafory, symbolu i języka skorelowanego z kategoriami przestrzennymi (z wektorami wskazującymi kierunek ruchu i kolejnymi planami przestrzeni). Redaktorki, co pozwoliłem sobie zaznaczyć wcześniej, doskonale zdają sobie z tego sprawę, jest to ich nieprzypadkowy wybór badawczy, ilustrujący pierwszy człon tytułu pokonferencyjnego tomu. Drugi człon tytułu wydaje się niedoreprezentowany, ale jeśli się nad tym zastanowić, może być to wynik strategii badawczej zakładającej strukturalne i hermeneutyczne odświeżenie kategorii przestrzeni po to, by w następnym planowanym tomie pójść o krok dalej. Trochę tak jak z improwizacją: najpierw zabrzmieć muszą tradycyjne frazy według określonego taktu, a dopiero później może zaistnieć wariacja na dany temat. Póki co owa wariacja pozostanie w głowach czytelników i to także może być plusem owego tomu, bo przecież nie chodzi o odpowiedzi, ale o zadawanie pytań, a tych, po lekturze rozdziałów zbierających studium przypadków prozatorskich i poetyckich, nasuwa się mnóstwo.

Maciej Duda

### **Literary studies on the space of Polish literature**

#### Summary

The article contains a discussion of the volume *Od poetyki przestrzeni do geopoetyki*, edited by Elżbieta Konończuk and Elżbieta Sidoruk. The publication is a result of the conference organised by the Department of Theory and Anthropology of Literature at the Institute of Polish Philology of University of Białystok that took place in 2011 under the slogan of the space as the category of poetics. Interests in spacious problems and considerations on the meeting of the theory of literature and geography, geopoetics, geocriticism, as well as humanistic and cultural geography were divided into four interesting parts, containing nineteen theoretical-literary and interpretative texts, them each time being a full-dimensional case study of the category of space in the material under investigation. Accordingly, in the beginning, the reader is introduced into what is common for the literature and geography, next he/she gives his/her attention to the space and metaphor to get to know the studies concerning the space in prose and poetical creations of the space later on. The very monograph, though, is not a theoretical outline of categories connected with geopoetics. Instead, it becomes the examination of methods and practices deriving from the latter one.

Maciej Duda

## **Les études littéraires sur l'espace de la littérature polonaise**

Résumé

L'article comprend la présentation du livre *Od poetyki przestrzeni do geopoetyki*, rédigé par Elżbieta Konończuk et Elżbieta Sidoruk. La publication est le fruit du colloque organisé par le département d'Anthropologie et de Théorie de la Littérature de l'Institut de Philologie polonaise de l'Université à Białystok, qui a eu lieu en 2011 sous le titre *Espace comme catégorie de poétique*. Les intérêts pour la problématique spatiale et des réflexions concernant l'intersection de la théorie littéraire et la géographie, géopoétique, géocritique, géographie humaniste et culturelle, sont transcrits en quatre parties intéressantes, et comprennent dix-neuf textes du domaine de théorie littéraire et d'interprétation, qui sont, à chaque fois, une étude profonde de la catégorie d'espace dans le corpus examiné. Premièrement le lecteur/ la lectrice est introduit(e) en ce qui est commun pour la littérature et la géographie, ensuite il se penche sur l'espace et la métaphore et finalement il peut étudier les recherches concernant l'espace dans la prose et des créations poétiques de l'espace. La monographie présentée n'est pas un dessin théorique des catégories liées à la géopoétique, mais elle devient l'examen de la méthode et de la pratique de celle-ci.